

Pomnik wiedźmina stanie w Łodzi

W dobie, kiedy tzw. fake news (fałszywe wiadomości) decydują o nastrojach społecznych, a - zdaniem niektórych - nawet o losach państw (patrz Brexit), rozważaliśmy czy nie zrezygnować z primaaprilisowego żartu. Za decyzją o włączeniu się w rocznicowe testowanie intuicji Czytelników i Internautów przez media stało ostatecznie przekonanie, że pół-żartem pół-serio warto poruszyć temat sposobu efektywniejszego uhonorowania światowego łódzkiego pisarza, nawet jeśli jego stosunek do miasta jest ambiwalentny - a wręcz właśnie dlatego, bo tym większej będzie to wymagało oryginalności. Jednocześnie uspokajamy, według naszej wiedzy nikt (na razie) nie rzucił instytucjom kultury pomysłu programów edukacyjnych wokół Geralta z Rivii.
Redakcja.

Tego Andrzej Sapkowski na pewno nie spodziewał się, gdy dwa lata temu podczas spotkania z uczniami Szkoły Europejskiej w Łodzi zażartował, że wprawdzie jest honorowym obywatelem Łodzi, ale nic z tego nie ma. Już niebawem będzie miał. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, pomnik wiedźmina Geralta z Rivii - postaci stworzonej przez Sapkowskiego - stanie w Łodzi. Rozważane są trzy lokalizacje.

Spizowy pomnik wiedźmina z uniesionym do góry mieczem i rzucającego jednocześnie zaklęcie może stanąć na wprost wejścia do nowego Dworca Łódź Fabryczna, na terenie EC1 - nieopodal Centrum Komiksu. Narracji Interaktywnej lub na osiedlu Retkinia, gdzie przez lata mieszkał pisarz. "Pierwsza z lokalizacji podyktowana jest dużą ilością niezagospodarowanej przestrzeni - poza tym wiedźmin witałby przyjeżdżających do Łodzi podróżnych" - czytamy w projekcie przedstawionym przez autorów pomnika. Ciekawsza wydaje się drugie ze wskazanych miejsc, związane jest bowiem z instytucją, która teraz organizuje Festiwal Komiksu i Gier Komputerowych oraz branżowe wydarzenie dla grafików komputerowych i autorów efektów specjalnych "Promised Land ArtFestiwal". W przedsięwzięcie zaangażowała się firma CD Project RED - producent znanej w świecie gry komputerowej o wiedźminie.

Rzeźba ma być wykonana przez jednego z najbardziej cenionych polskich rzeźbiarzy - na razie autorzy projektu powstania pomnika nie chcą jednak zdradzać jego nazwiska. Wiadomo natomiast, że miejskie instytucje kultury miałyby z myślą o pomniku przygotować specjalne programy edukacyjne. Wiedźmin mógłby też trafić na bilety MPK jako nowa wizytówka Łodzi. Na razie nie wiadomo, jak rozwiązana zostanie sprawa praw autorskich to wizerunku postaci Geralta. Sapkowski bardzo bowiem dba o nie.

- Niech żyje prawo autorskie. I precz z piratami - zwykł mawiać pisarz, dodając że prawa autorskie do jego dorobku zostaną przy nim jeszcze przez 70 lat po jego śmierci.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rozważane jest również postawienie pomnika Andrzejowi Sapkowskiemu. Mógłby on stanąć na ulicy Piotrkowskiej i poszerzać tym samym Galerię Wielkich Łódzian. "W ogóle nie lubię Łodzi. Jak mówił mój tata: co to za miasto, które nie ma rzeki" - żartował pisarz w Szkole Europejskiej. Czy teraz zmieni zdanie?